

# Średniowieczne klasztory żeńskie w polskiej prozie historycznej po 2000 roku (na wybranych przykładach)

---

*Matylda Zatorska*

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID 0000-0003-0273-2662

## Abstract

*Medieval female convents in a Polish historical novel  
after 2000 (on selected examples)*

The aim of this paper was to present the folded and dubious face of the female monastic life in the Middle Ages current in selected Polish historical novels published after 2000 – such as *Gra w kości* and cycle “*Odrodzone królestwo*” (*Korona śniegu i krwi*, *Niewidzialna korona*, *Płomienna korona*) by Elżbieta Cherezińska, *Słowo i miecz* by Witold Jabłoński and second tome of “*Hussite trilogy*”, *Boży bojownicy*, by Andrzej Sapkowski. They are included in a current named historical fantasy, combining features of the historical and fantasy prose. In the first part of the article described literary relations between female convents and the politics which Cherezińska is fixing her attention – in her novel we find references to relationships of convents with ruling families and the political role of nuns. The second part concentrates on — underlined particularly by Sapkowski — connections nuns with medieval heresies. In his vision the monastery is becoming a counterpart of the university, a place of the secular learning intended

---

Matylda Zatorska – mgr, doktorantka Kolegium Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Rzeszowskiego; współredaktorka książek *Miejsca, ludzie, opowieści. O twórczości Andrzeja Stasiuka* (2018) (z Magdaleną Rabizo-Birek i Damianem Niezgodą), *Inny w podróży. T. 2, Narracje podróżnicze w XX i XXI wieku* (2017) (z Magdaleną Rabizo-Birek i Oksaną Weretiuk); redaktorka kwartalnika literacko-artystycznego „*Fraza*”; autorka artykułów i rozdziałów w monografiach; w kręgu jej zainteresowań badawczych znajduje się najnowsza polska proza historyczna (szczególnie proza historyczna kobiet po roku 2000) i literatura popularna.

[matyldazatorska@gmail.com](mailto:matyldazatorska@gmail.com)

*Facta Ficta Journal  
of Narrative, Theory & Media*

---



only for women. In part third explicitly a negative image of the medieval convention will be an object of analysis in the novel of Jabłoński – he creates the monastery as a place which wasn't an intellectual asylum for women. The writer described female convent only as the prison or a penal institution. A care of authors of selected novels is reconstructing the reality of the age and the creation of the rich social and cultural background. Above all a social-cultural, visible context is important for selected writers among others in connecting monasteries with the lordship, the politics and with medieval heretical movements. In analysed novels the monastery is losing sacred character, however gains a new, less known until now secular faces. The images of monasteries, created by Cherezińska, Jabłoński and Sapkowski are paying attention on their creating culture and political importance and the connections between nuns –familiar and intellectual.

**Keywords:** Polish historical novel after 2000, medieval female convents, nuns, politics, heresy

*W klasztorze były księgi i był to świat  
o wiele ciekawszy niż ten za jego murami  
(Cherezińska 2012: 659).*

Wybór drogi życia dostępny dla kobiet w średniowieczu można streścić w łacińskiej maksymie: *Aut maritus, aut murus* (czyli: albo mąż, albo klasztor). Znaczyło to, że jedynie w klasztorze miały możliwość realizować się inaczej niż w małżeństwie, nie tracąc przy tym szacunku społeczeństwa. Reginé Pernoud zwróciła szczególną uwagę na kulturotwórcze i polityczne znaczenie klasztorów w Europie Zachodniej oraz ich mocne osadzenie w realiach ekonomiczno-kulturowych i rodzinnych epoki (Pernoud 1995). Natomiast Michelle Perrot podkreśliła dwoisty charakter zgromadzeń żeńskich: „kobiece klasztory były miejscem zesłania i zamknięcia, ale także azylu przed władzą mężczyźni, w którym można przyswajać wiedzę, a także tworzyć” (Perrot 2009: 100)<sup>1</sup>. Jednoznacznie krytyczne stanowisko wobec żeńskich zakonów zajął natomiast Guy Bechtel: „w klasztorze mężczyźni rodzili się do nowego życia, kobiety dla życia umierały” (Bechtel 2004: 200). Również w średniowiecznych ruchach religijnych (wśród katarów, albigensów, lollardów, beginek) kobiety odgrywały znaczącą rolę (Bogucka 1998: 86). Zróżnicowane opinie współczesnych mediewistów na temat kobiecego życia zakonnego odpowiadają różnorodnym literackim przedstawieniom średniowiecznych żeńskich klasztorów w najnowszej polskiej prozie historycznej.

Jako przedmiot analizy wybrano powieści Elżbiety Cherezińskiej *Gra w kości* (Poznań 2010) i te same autorki cykl „Odrodzone królestwo” (*Korona śniegu i krwi, Niewidzialna korona, Płomienna korona*), publikowany w latach

<sup>1</sup> Podobny pogląd wyraziła pisarka i eseistka Jadwiga Żylińska między innymi w zbiorze esejów *Piastówny i żony Piastów* (Warszawa 1967).

2012–2017<sup>2</sup>, Witolda Jabłońskiego *Słowo i miecz* (Warszawa 2013) oraz drugi tom trylogii husyckiej *Boży bojownicy* Andrzeja Sapkowskiego (Warszawa 2004). Z wyjątkiem *Gry w kości* reprezentują one popularny obecnie nurt *historical fantasy*, łączący cechy prozy historycznej i fantastycznej. Cechuje je ponadto dbałość autorki i autorów o odtworzenie realiów epoki oraz kreację rozbudowanego tła społeczno-obyczajowego. W pierwszej części artykułu zostaną przedstawione literackie relacje między klasztorami żeńskimi i polityką/władzą, na których koncentruje uwagę Cherezińska. Następnie skupiono się na – akcentowanych szczególnie przez Sapkowskiego – związkach żeńskiego monastycyzmu ze średniowiecznymi herezjami. W części trzeciej przedmiotem analizy będzie jednoznacznie negatywny wizerunek średniowiecznego konwentu w powieści Jabłońskiego.

## Polityka za zakonnymi murami

Wstąpienie do klasztoru wymagało wniesienia odpowiedniego posagu, dlatego w średniowieczu zakonnice najczęściej przedstawicielki elit. Powołanie odgrywało tu pewną rolę, jednak tylko wówczas, jeżeli nie było sprzeczne z interesami rodziny (Gilewska-Dubis 2007: 229). Habit przywdziewały dziewczęta, którym rodzice przeznaczili rolę mniszki nierzadko już w momencie narodzin, jako dowód wdzięczności Bogu i świętym, lub też te, które miały pełnić ważne funkcje w zgromadzeniu i reprezentować w nim swój ród oraz świadczyć o jego znaczeniu. Stąd brały się rozliczne związki pomiędzy domami panującymi w całej Europie a klasztorami żeńskimi – czego przykładem mogą być królewskie, podwójne opactwo w Fontevrault, założone w połowie XII wieku we Francji (Pernoud 1995: 126) lub związane z rodem Liudolfingów<sup>3</sup> opactwa w Gandersheim i Kwedlinburgu, określane jako „gniazdo królowych” (Pac 2013: 124). Fundowanie klasztorów było ważnym elementem działalności władców, podnosiło ich prestiż, wzmacniało związki z Kościołem, zatem stanowiło niekiedy przedmiot konkurencji między rodami. Ważną rolę w rozwoju żeńskiego monastycyzmu odegrały kobiety z rodzin panujących, nakłaniające mężów do fundowania klasztorów, wspierały je swoimi nadaniami, a po owdowieniu niejednokrotnie w nich zamieszkiwały<sup>4</sup> –

<sup>2</sup> W 2019 roku ukazał się kolejny tom, zatytułowany *Wojenna korona*, który nie zostanie poddany analizie.

<sup>3</sup> Związki saksońskiej dynastii z monastycyzmem żeńskim szczegółowo charakteryzuje Grzegorz Pac, wskazując na wagę wzorca religijnej działalności Liudolfingów dla dynastii piastowskiej (Pac 2013).

<sup>4</sup> O fundacyjnej działalności polskich księżnych i królowych pisał między innymi Maciej Michalski (Michalski 2004).

można tu przywołać chociażby postaci świętej Jadwigi Trzebnickiej (która została mniszką jeszcze przed śmiercią małżonka) i świętej Kingi.

Wszystkie te wątki można odnaleźć w powieściach Cherezińskiej. Świadectwem prestiżowej roli żeńskich zakonów jest przedstawiony w powieści *Gra w kości* epizod porwania mniszek z fikcyjnego klasztoru w Hiltersleben. Akcja rozgrywa się w roku tysięcznym, istotnym wątkiem jest zatem zjazd gnieźnieński oraz przygotowania do uroczystego pochówku ciała przyszęłego świętego, biskupa Wojciecha. Doradcy Bolesława Chrobrego sugerują mu, by odbił niemieckie zakonnice, córki pierwszych rodów Rzeszy, z rąk handlarzy niewolników i zatrzymał je w Gnieźnie jako oprawę grobu męczennika. Zwraca tu uwagę prestiżowa, ale jednocześnie instrumentalna, podrzędna rola mniszek. Ich sprowadzenie do niedawno schryścianizowanego kraju zajęłoby wiele czasu i wymagało starań politycznych, gdyby władca zdecydował się na fundację klasztoru na drodze oficjalnej. Magdeburgskiemu arcybiskupowi zależało na tym, by państwo Bolesława pozostawało „chrześcijańską pustynią” (Cherezińska 2010: 42), książę zaś dążył do szybkiego uniezależnienia się od niemieckich wpływów. Pomoc mniszkom byłaby również korzystnym zabiegiem wizerunkowym. Ulokowanie siostr przy grobie świętego świadczy jednak o planowanej służebności konwentu wobec miejsca związanego z władzą religijną (katedra) oraz polityczną (ośrodek władzy). Stanowiłyby one zaledwie dodatek do grobu przyszęłego świętego. Cherezińska wskazuje także na przedmiotowe traktowanie zakonnicek tak przez pogan, jak i chrześcijan. Przetrzymanywane w państwie Polan kobiety okazują się dla nich swoistym towarem, który można spieniężyć i przeznaczyć na finansowanie wizyty cesarza w Gnieźnie. Pisarka zwraca również uwagę na ważność mniszek dla arcybiskupa Magdeburga, który wyznacza nagrodę za ich odnalezienie, chcąc poprawić swoje notowania na dworze, jak i samego cesarza, również przeznaczającego środki na ratowanie kobiet. Także ich rodziny zamierzają zapłacić okup. Bolesław, który liczy na możliwość potrójnego zarobku, jawi się zatem jako pragmatyczny władca, nie zaś gorliwy chrześcijanin.

Jak pisze Kinga Dunin: „Cherezińska dobrze opowiada i trzyma się ram historycznych [...]. W tych ramach buduje przekonujące postacie, daje czytelnikom i romans, i sensację, i szczyptę fantastyki. Oraz feminizuje historię. Kobiety są silne, ciekawe, upodmiotowione. Prowadzą swoją politykę, nawet odsunięte do klasztorów” (Dunin 2015)<sup>5</sup>. Charakterystyka „kobiecego” aspektu twórczości pisarki odnosi się do *Niewidzialnej korony* (cyto-

<sup>5</sup> Krytyczne uwagi dotyczące obrazu kobiet w pisarstwie Cherezińskiej formułuje Mirosław Gołuński, zwracając uwagę na jego stereotypowość oraz brak rozpoznawania kobiecej podmiotowości (Gołuński 2017: 193).

wany fragment autorstwa Dunin pochodzi z recenzji tej książki). Wydana w 2014 roku druga część cyklu, *Odrodzone królestwo*, przedstawia schyłkowy okres rozbitcia dzielnicowego (lata 1299–1306). Wydarzenia są prezentowane z perspektywy różnych bohaterów i rozgrywają się w wielu miejscach. Jednym z nich jest wrocławski klasztor klarysek, fundacja Anny, wdowy po Henryku Pobożnym<sup>6</sup>. Księżna jako pierwsza spoczęła w kaplicy świętej Jadvigi, a po kolejnych pochówkach władców klasztor stał się nekropolią Piastów śląskich. Konwent pełni zatem funkcję memoratywną, jest miejscem liturgicznego upamiętnienia zmarłych (Pac 2013: 313). Cherezińska wyraźnie nawiązuje do opisanego przez historyków epoki modelu klasztoru rodowego, na co wskazuje pochodzenie mniszek: „wszystkie zakonnice, co do jednej, to córki najwyższych rodów. Księżniczki krwi, córki, siostry, wnuczki władców, niejedna, której ojciec nosił koronę. Wśród nich trzon zgromadzenia stanowiły Piastówny śląskie” (Cherezińska 2014: 106).

W przywoływanej powieści kobiety uprawiają politykę przede wszystkim w klasztorach. Pisarka kreuje postaci trzech zakonnice w sposób szczególny zainteresowanych losami śląskiej dynastii. Piastowskie klaryski oddzielają się od zgromadzenia podczas godzinnych rozważań modlitewnych – tak zwanych „godzinek piastowskich” (Cherezińska 2014: 106). Ich poufność i wyjątkowość wzmacnia fakt specjalnego anonsowania przybywających na te spotkania gości, zaś zastosowane w narracji określenie „plotkowały” dobitnie podkreśla ich świecki charakter. Dotyczą bowiem te godzinki przede wszystkim spraw doczesnych, kwestii politycznych, w których siostry doskonale się orientują:

Dla wtajemniczonych, jak Elżbieta, nie było sekretem, że najważniejsze wiadomości ze wszystkich śląskich dworów i dalej od Budy przez Pragę, Starszą Polskę i Brandenburgię trafiają do celi opatki szybciej niż na książęce pokoje. Powód tego był prosty, rodziny wysoko urodzonych zakonnice powierzały im modły w intencji swych spraw, często zanim wprowadziły je w życie. [...] Wszystko zbiegało się u wrocławskich klarysek, zwanych na mieście klasztorem księżniczek (Cherezińska 2014: 107).

Nieliczne epizody, w których pojawiają się klaryski, stanowią najczęściej wprowadzenie do rozdziałów dotyczących postaci bezpośrednio zaangażowanych w politykę. Piastówny trafnie komentują wydarzenia, są w stanie je przewidzieć, stawiają diagnozy dotyczące konsekwencji przeszłych i przyszłych decyzji braci i wujów. Są zdecydowanie bardziej przenikliwe i dalekowzroczne niż mężczyźni, którzy działają w świecie za murami. Interesuje

<sup>6</sup> Na temat wrocławskiego klasztoru klarysek istnieje bogata literatura przedmiotu (Czachorowska 1995: 184–196; Przywecka-Samecka 1996; Sutowicz 2006: 122–140).



je lokalna polityka krewnych, ale także relacje czesko-węgierskie oraz posunięcia Stolicy Apostolskiej. Z ich rozmów czytelnicy dowiadują się o sojuszach, planach i działaniach wojennych, przedstawione w formie żywych dialogów – skomplikowane niekiedy – sytuacje stają się przystępną – choć uproszczoną – formą prezentacji i oceny historycznych wydarzeń. Pisarka wskazuje na dyskretną, zakulisową (a raczej „zaklauzurową”), lecz bardzo istotną rolę polityczną zakonnic z rodowych klasztorów, które wykorzystując swoją pozycję, zyskały możliwość wpływania na decyzje krewnych. Pełnią również rolę pośredniczek pomiędzy świeckimi książętami a dostojnikami Kościoła, są zatem szczególnym rodzajem dyplomatek.

Trzy zakonnice – Jadwigę głogowską, Ofkę, siostrę króla Przemysła oraz Jadwigę Pierwszą – łączy więź wykraczająca poza regułę. Ich siostrzeństwo wzmacnia fakt pokrewieństwa oraz podobnych interesów dynastycznych. Mają również podobną pozycję w zakonnej hierarchii – Jadwiga głogowska jest opatką, którą to funkcję spełniała przed nią także córka fundatorki, Jadwiga Pierwsza. Portrety bohaterek wykreowanych przez Cherezińską mocno odbiegają od stereotypu średniowiecznej zakonnicy – przede wszystkim ze względu na ich zainteresowanie sprawami doczesnymi. Gościem mniszek często bywa owdowiała księżna wrocławska Elżbieta<sup>7</sup>. Jej wprowadzenie do powieści umożliwia zestawienie życia świeckiej Piastówny „zza murów” i jej zakonnych krewniaczek. Zmęczona, brzemenna kobieta, pozbawiona wsparcia męża i walcząca o dziedzictwo dla potomków kontrastuje z zadowolonymi ze spokojnej egzystencji klaryskami, które namawiają ją do przywdziania habitu, bowiem „życie księżnej wdowy to ciągle wiszenie na łasce mężczyzn” (Cherezińska 2014: 514).

Zakonnice są postaciami epizodycznymi, jednak autorka nadała im pewne rysy indywidualne. Wyróżnia się wśród nich sędziwa Jadwiga Pierwsza, pierwsza piastowska opatka zgromadzenia, córka jego fundatorki. Opisywana jako istota bez wieku, doradza swej następczyni, choć „sprzeczały się, na wszystko miały odmienne zdanie” (Cherezińska 2014: 108). Cechuje ją bystry umysł, cięty – niekiedy dosadny język – oraz apodyktyczność i złośliwość, często w niewybredny sposób krytykuje przywary i słabości książąt z rodu Piastów, a także dostojników Kościoła. Zakonnica wydaje się niekiedy wręcz wulgarna, jej wypowiedzi mają też wyraźny podtekst erotyczny – pisarka nawiązuje tu do motywu rubasznej staruchy, jednak zostaje on złagodzony przez status bohaterki. Jadwiga Pierwsza wprowadza pierwiastek komiczny, wynikający przede wszystkim ze skonstrastowania poważnej funkcji oraz podeszłego wieku z nielicującym z nimi zachowaniem i zainte-

<sup>7</sup> Księżniczka wielkopolska, wdowa po Henryku V Brzuchatym, księciu legnickim i wrocławskim.

resowaniami. Związek między krewniaczkami ma charakter matrylinearnej więzi, w której Jadwiga Pierwsza odgrywa wyjątkową rolę. Można w niej dostrzec nawiązania do ważnej w pisarstwie kobiet figury dojrzałej (lub starej), doświadczonej, mądrej kobiety, będącej autorytetem i przewodniczką dla krewnych lub przyjaciółek.

Powieściowa księżna Elżbieta wielokrotnie przychodzi do krewniaczek po rady, a ich rozmowy w swobodnej atmosferze stanowią przykład głębokiej relacji, bliskości, prawdziwie siostrzanej wspólnoty. Dotyczą nie tylko polityki, ale i prywatnych spraw. Zakonnice spokojną egzystencję stawiają ponad waśniami mężczyzn i więzami krwi, obiecując sobie, że „grzechy naszych braci i ojców nigdy nie staną się kością niezgody między nami, bowiem my, siostry w Świętej Klarze, zamknęłyśmy za sobą bramy świata doczesnego. Amen” (Cherezińska 2014: 109). Ta stworzona przez nie zasada, określana jako pierwsza reguła, powinna być równie ważna jak śluby, jednak niekiedy bywa naruszana.

Pisarka portretuje zakonnice jako zwolenniczki odzyskania niezależnej państwowości – angażują się w tę kwestię zarówno na polu duchowym, jak i politycznym. Stąd tak wyraźna krytyka księżnej Elżbiety, której synowie zostają lennikami czeskiego władcy. Opatka Jadwiga głogowska została przedstawiona jako reprezentantka interesów brata (mediuje między nim a biskupem), dążącego do zjednoczenia kraju, następnie zaś jego synów, rozdarta między wspomnianą niepisaną regułą a lojalnością wobec krewnych. Cherezińska zwraca uwagę, że dla kobiet reprezentujących rody panujące nie istniało życie poza rodzinnymi uwikłaniami, nawet jeśli przebywały one w odosobnieniu. Czyni to słowami Jadwigi Najstarszej, wykładającej istotę powołania piastowskich zakonnice: „my, ciche, blade pędy mamy codzienną służbą oplatać korzeń starego drzewa Piastów i sprawiać, by jeśli jest taka wola Pana, zakwitła choćby trawa” (Cherezińska 2016: 822). Podkreśla tym samym wagę duchowego wsparcia dla tych, którzy dbają w doczesnym świecie o pomyślność rodu i księstwa, ścisły spłot świeckiej i zakonnej polityki dynastycznej. Jednak przywołany cytat dobitnie wskazuje na podrzędną, służebną rolę mniszek – nawet przy pewnej dozie ich niezależności. Epizod z udziałem zakonnice, przedstawiony w *Płomiennej koronie*, unaocznia również przemiany zachodzące w tej zamkniętej społeczności – opatką nie zostaje Piastówna śląska. Dopiero młodsze pokolenie mniszek przyznaje, że nie potrafi wyzwolić się z rodowych więzów. W idealistycznej wizji pisarki (ukrywająca przeszłość) córka rodu zamieszanego w zabójstwo króla Przemysła II, pokutująca za winy krewnych i obdarzona zdolnością rozumienia zwierząt (nawiązanie do postaci świętego Franciszka) jest szansą na odnowienie wspólnoty w nowej rzeczywistości politycznej zjednoczonego państwa.



Wspomniane bramy świata doczesnego są w powieści wyłącznie metaforyczne – przedstawiając konflikt zakonnicy z franciszkankami, autorka nawiązuje do sporów o majątki pomiędzy zgromadzeniami żeńskimi i męskimi:

Oczerniają nas na mieście i po plebaniach, że jesteśmy intrygantki, żeśmy się książę-tami nieboszczykami obłożyły i obłowiły jak relikwiami [...]. Straszą nas, że posługi duchownej zaniechają, jak im gruntów nie odstąpię. A jak ja mogę odstąpić, jak to nasze. Moja wina, że siostry w wianie wnoszą? Do nas idą księżniczki, do nich biedota, co ja mogę (Cherezińska 2014: 118).

Cherezińska tworzy pozytywny obraz kobiecego monastycyzmu, odwołując się do jego związków z rodami panującymi oraz dużej niezależności mniszek, nie idealizuje jednak ani zakonnic, ani ich życia. W przytoczonym fragmencie zwraca uwagę szantaż, do którego posuwają się mnisi. Akcja powieści rozgrywa się u schyłku XII wieku – był to czas, w którym coraz mocniej podporządkowywano zakonnicę męskiemu przełożonemu. Pobrzmiwia tu również echo poglądów Bechtela, stwierdzającego, że do klasztorów często trafiały księżniczki, którym nie znaleziono odpowiedniego małżonka. Z tego powodu powieściowa Jadwiga Starsza protestuje przeciwko rosnącemu zaangażowaniu mniszek w sprawy świata:

Przecież nie będziemy tu łez lały nad wojnami doczesnego świata! Świata, z którego wykreślono nasze imiona, bo nie byliśmy dość godnymi, by stać się żonami władców! Jak zawsze mamy dwa rozwiązania: pierwsze, to znając ich plany, możemy je pomieścić, tak aby w zdumieniu pomyśleli, że oto sam Najwyższy wtrąca się w ich losy. A drugi, za którym ja optuję, to wycofanie się w kontemplację, która zakłada zgodę na wyroki boskie (Cherezińska 2014: 307).

Ta gorzka refleksja nawiązuje do przymusu stosowanego w rodach panujących wobec kobiet, które wbrew własnej woli były posyłane do klasztorów, żeby także tam służyć interesom rodziny. Pisarka zwraca również uwagę na przedstawicielki elit, które dobrowolnie wybrały taki los (święta Kinga po owdowieniu) i podkreśla, że klasztor mógł stać się dla nich alternatywnym sposobem życia, dawał możliwość rozwoju intelektualnego lub ucieczki przed światem, pozwalał na wycofanie się z rynku matrymonialnego. Nie pomija jednak tych kobiet, które nie zostawały zakonnicami z własnej chęci. Przykładem jest wdowa po Leszku Czarnym, Gryfina, ukazana w powieści jako awanturka i skandalistka. Po śmierci męża przekazała Kraków władcy Czech, który w zamian za to umieścił ją w klasztorze i usunął na margines życia politycznego. Wykreowana na pełną życia kobietę, prowadząca swo-

bodne życie seksualne Gryfina: „była w piekle. Tak, tak. W czarno-białym bezkształtnym habicie, który krył jej kibić; w welonie, który szczelnie okrywał jej piękne, złote włosy, wyglądała jak mniszka i nią musiała być. A przecież wdowieństwo nie musiało być aż tak koszmarnie!” (Cherezińska 2014: 444). Nie cieszy jej stanowisko i bogaty klasztor, zamiast dostojeństwa kojarzący się z surowymi obyczajami i poczuciem uwięzienia, koniecznością rezygnacji z erotycznej swobody oraz dworskich wygód. Księżna wdowa nie dysponuje sobą i, poddana władzy mężczyzn, może zostać odesłana do klasztoru, a następnie zaproszona na dwór, w zależności od aktualnej sytuacji politycznej. Powieściowa Gryfina unaocznia los kobiet, które nie chciały podporządkować się schematom i pragnęły korzystać z życia – zszargana reputacja oraz wysługiwanie się czeskiemu władcy czynią z niej osobę niewygodną, która nigdzie nie znajdzie swojego miejsca. Jest niebezpieczna także dla rodziny królewskiej i dlatego należy ją unieszkodliwić – po krótkim pobycie na dworze powraca ona do klasztoru. Los Gryfiny wskazuje na problem „zbędnych” wdów, nierzadko obcego pochodzenia, które przez swoje postępowanie (historyczna księżna publicznie oskarżyła męża o nieskonsumowanie związku, zaś powieściowa bohaterka nie chce się podporządkować powszechnie przyjętym zasadom), ale przede wszystkim w wyniku bezdzietności, pozbawione wsparcia rodziny, nie zdołały zabezpieczyć sobie pozycji na dworach krewnych.

## Herezja jest kobietą

Żeńskie zgromadzenia długo cieszyły się znaczną autonomią, lecz od XII wieku następowało jej stopniowe ograniczanie. Przeorysze nie mogły wygłaszać kazań i słuchać spowiedzi mniszek, a już wcześniej straciły dostęp do głównego ołtarza (Rywiková 2015: 228). Po reformie gregoriańskiej wszystkie funkcje religijne oddano w ręce duchownych mężczyzn, a kobiety zostały niemal wyłączone z życia Kościoła (Michalski 2004: 141). Rozwój uniwersytetów w XII i XIII wieku doprowadził też do obniżenia rangi szkół klasztornych, nieuznawanych już za ośrodki kształcenia (Ciechomska 1995: 61). Ekspozowane miejsce kobiet między innymi w społeczności katarów oraz ruchach paraheretyckich, takich jak wspólnoty beginek – pierwszy masowy ruch kobiecy w dziejach chrześcijaństwa – miało dowodzić ich niezadowolenia z ograniczenia ich roli w Kościele (Le Goff 1970: 338).

Na związki średniowiecznych wspólnot monastycznych z ruchami heretyckimi zwrócił uwagę Andrzej Sapkowski w wydanej w 2008 roku powieści *Boży bojownicy*. Jeden z jej epizodów rozgrywa się w klasztorze klarysek w Białym Kościele. Jego ksienią jest siostra księcia Jana Ziębickiego. Kreacja ta stanowi przykład wypełniania białych plam w historii, gdyż mogła być

zainspirowana siostrą księcia Agnieszką, o której wiadomo, że nie wyszła za mąż (Lemann 2008: 151). Podobnie jak w powieści Cherezińskiej, zgromadzenie zakonne jest nie tylko miejscem modlitw i pielęgnowania w odosobnieniu cnót duchowych:

To nie jest zwykły klasztor ani prepozytura. [...] Biały Kościół, powiadają, to miejsce kary. Miejsce zesłania. Dla mniszek nieprawomyślnych. Czyli takich, co myślą. Zbyt dużo, zbyt często, zbyt samodzielnie. Podobno zebrała się tam już istna elitka wolnomyślicielek. [...] Dostać się do Białego Kościoła to marzenie większości śląskich mniszek i kandydatek na mniszki (Sapkowski 2008: 381).

Cytowany fragment zawiera pozorną sprzeczność, miejsce odbywania „kary” jest bowiem jednocześnie formą wyróżnienia grupy zakonnicy pragnących rozwijać się intelektualnie. Trzeba pamiętać, że w czasach średniowiecza nie było to możliwe, zaś kobiety podejmujące próby oficjalnej edukacji bywały karane, o czym świadczy historia półlegendarnej Nawojki, która rozpoczęła studia w męskim przebraniu<sup>8</sup>. W świecie powieści „babskie uniwersytety już istnieją. Utajone po klasztorach, takich właśnie jak Biały Kościół” (Sapkowski 2008: 382). Pisarz nawiązuje zatem do długiej tradycji kobiecego intelektualizmu. Są to jednak uczelnie szczególne:

Obiło mi się wszelakoż o uszy, że program obejmuje tam nauki, których na innych uczelniach nie usłyszysz. – Hildegarda z Bingen? Krystyna de Pisan? Hmm... Joachim z Fiore? – Mało. Dołóż jeszcze Mechthildę z Magdeburga, Beatrycę z Nazareth, Julianę z Liege, Baudonivę, Hadewijch z Brabantu. Dorzuć Elsbet Stangl, Margueritte Porette i Bloemardine z Brukseli. I na okrasę Maifredę da Pirovano, papieżycę gwilelmitek. Z tymi ostatnimi nazwiskami ostrożnie, jeśli nie chcesz narobić twej miłej kłopotów (Sapkowski 2008: 382).

O osobliwości „babskiego uniwersytetu” świadczy jego program nauczania, który można określić jako feministyczny i zdecydowanie niekanoniczny. Kilka z wymienionych przez Sapkowskiego kobiet to dzisiejsze święte, mistyczki i wizjonerki (Hildegarda z Bingen, Mechtylda z Magdeburga, Juliana z Liege), które zapisywały swoje doświadczenia niezwykle odważnym językiem – konfesyjnym, często wręcz erotycznym. Jednak w swoich czasach były krytykowane, niekiedy poddawane ekskomunice, powszechne uznanie zyskały natomiast dopiero w XX wieku. Na liście lektur czytanych w klasztorze w Białym Kościele pojawiają się również kobiety związane z ruchami dysydencki-

<sup>8</sup> Za próbę podjęcia nauki na uniwersytecie groził jej stos (Bogucka 2005: 218).

mi – takie jak Marguerite Poret<sup>9</sup> czy Maifreda de Pirovano<sup>10</sup>, a także świecka poetka Krystyna de Pisan, która utrzymywała się z twórczości literackiej i brała aktywny udział w sporze z przeciwnikami kobiecego wykształcenia.

Biały Kościół jest klasztorem klauzurowym, w którym przestrzega się surowej reguły obejmującej: ścisły post, kontemplację, modlitwę, pracę i milczenie. Dotyczy ona jednak tylko zakonnic, cztery konwersy pochodzące z bogatych śląskich rodów były zobowiązane tylko do uczestnictwa we mszy świętej i nauki<sup>11</sup>. Restrykcyjność okazuje się zatem pozorna, a w powieści pojawia się wiele sygnałów świadczących o nietypowości miejsca oraz specyficznym układzie przestrzeni, która dzieli się na trzy części, kojarzące się bohaterowi z trzema stopniami wtajemniczenia:

Krąg pierwszy – rzecz jasna, w kształcie bynajmniej nie okrągły – stanowiła część gospodarcza klasztoru, ogród, infirmeria, refektarzyk i dormitorium konwerek, także sypialnie i pomieszczenia dla gości. Krąg drugi, serce którego stanowił kościół, był dla gości niedostępny, w przykościelnym budynku mieściła się biblioteka i skryptorium, jak również mieszkanie opatki. Kręgiem trzecim była całkowicie i ściśle odizolowana klauzura, refektarz główny i dormitoria mniszek (Sapkowski 2008: 507).

Krąg drugi i trzeci są zamknięte tylko z zewnątrz – zakonnice bez przeszkód poruszają się w obrębie klasztoru, mimo obecności w nim dwóch mężczyzn. Kobiety mają dostęp do całej przestrzeni – zasady panujące w świeckim świecie często uniemożliwiały im swobodne przemieszczanie się bez opieki męskich krewnych lub starszych kobiet – a także do pełni wiedzy. Z upływem czasu ograniczonego wtajemniczenia dostępuje też główny bohater, husyta zakochany w jednej z konwerek:

Im bardziej Reynevan był przez mniszki akceptowany i uznawany za zaufanego, tym więcej pozwalano mu widzieć. I widział, że nakazane regułą pokutę i kontemplację zastępowały w Białym Kościele nauczanie, czytanie z ksiąg, pism i postylli, dyskusje, dysputy nawet. Do tych zaklętych rewirów nie był jednak dopuszczany. Choć dostęp do nich miała Jutta, on nie miał [...]. Poszedł do kościoła i doznał szoku. Mszę celebrowała opatka. Kobieta (Sapkowski 2008: 507).

<sup>9</sup> Francuska beginka, mistyczka, autorka *Zwierciadła prostych dusz*, spalona za herezję w 1300 roku (Sargent 1997).

<sup>10</sup> Włoska arystokratka, związana z kultem Gwileminy Czeszki, uważającej się za wcielenie Ducha Świętego, spalona na stosie w Mediolanie w 1300 roku.

<sup>11</sup> Hierarchia w powieściowym klasztorze odpowiada w pewnym stopniu podziałowi na dwa chóry: w niektórych klasztorach żeńskich już w XII wieku występowała kategorią członkiń zwanych konwerskami (*conversae*), przydzielonych do posługi mniszkom (Kałowski 1991: 880). Pierwszy chór tworzyły zakonnice wnoszące posag. W Białym Kościele kobiety dzielią się natomiast na te, które złożyły śluby i te, które pobierają nauki.

Klasztor staje się zatem rzeczywiście odpowiednikiem uniwersytetu, miejscem nauki świeckiej, a nie tylko duchowej – przeznaczonej wyłącznie dla kobiet, niezgodnej z oficjalnymi zasadami i nauczaniem Kościoła. Prawdziwą regułą Białego Kościoła Sapkowski przedstawił podczas dwóch rozmów opatki z protagonistą. Odbywają się one w odosobnionym pokoju, będącym połączeniem gabinetu i biblioteki. Pisarz ponownie odwołuje się do intelektualnej roli klasztoru, zatem bohater zastaje kobietę podczas lektury i ma możliwość przyjrzenia się jej prywatnemu księgozbiorowi:

Reynevan z miejsca, po iluminacjach i rycinach, rozpoznał *Psalterium Decem Cordarum* Joachima z Fiore. Nie umknęły jego uwadze inne leżące na podorędziu dzieła: *Liber Diuinorum Operum* Hildegardy z Bingen, *De amore Dei* świętego Bernarda, *Theogonia* Hezjoda, *De ruina ecclesiae* Mikołaja de Clemanges. Nie wiedzieć czemu, zupełnie nie zdziwił go w tym towarzystwie podniszczony egzemplarz *Necronomiconu* (Sapkowski 2008: 508).

Obok tekstów autorów związanych z nauczaniem Kościoła znajdują się tam dzieła klasyczne, pisma heretyckie, księgi alchemiczne oraz dotyczące czarnej magii. Podczas drugiej rozmowy opatka odsłania nie tylko swoje zainteresowania, ale i przeszłość, wyznaje bowiem: „Nie zawsze byłam mniszką. W młodości, wstyd wyznać, też zdarzało mi się aktywnie oddawać cześć Priapowi i Asztarte. I nieraz zdawało mi się, że w ramionach mężczyzny bliższą jest Boga niżeli w świątyni” (Sapkowski 2008: 511). Należała zatem do jednego ze średniowiecznych ruchów heretyckich propagujących wolną miłość. Przekonania kobiety są bardziej radykalne niż postulaty husytów, odwołuje się ona bowiem do poglądów Joachima z Fiore, benedyktyńskiego mnicha, który głosił, że dzieje ludzkości można podzielić na trzy epoki utożsamiane z trzema osobami boskimi. W epoce Ducha Świętego ludzie mieli żyć w miłości i wolności, w bezpośredniej relacji z Bogiem, bez pośrednictwa Kościoła. Nawiązuje również do średniowiecznych ruchów o charakterze pacyfistycznym, co stawia ją w opozycji do husytów. Zmiany proponowane przez opatkę miałyby pójść jeszcze dalej:

Smuga światła na obrazie rozjaśniła się, wymalowana na desce gołębnica machnęła skrzydłami, wlatując i mknąc w jasności. W jej miejscu na obrazie zjawiała się postać kobieca. Wysoka, czarnowłosa, o oczach jak gwiazdy, odziana w suknię wielowzrostą, mieniającą się wieloma odcieniami już to bieli, już to miedzi, już to purpury...

– Znak wielki się ukazał na niebie – opatka jęła cichym głosem komentować coraz wyraźniejsze detale obrazu. – Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. Rzecz prorok, gdy mówi o Duchu: jak matka pociesza, tak ja was pocieszać będę. Spójrz. Oto Matka. Ecce femina!

Ecce Columba qui tollit peccata mundi. Oto Kościół Trzeci. Prawdziwy i w prawdzie swej ostateczny. Kościół Ducha Świętego, którego prawem jest miłość. Który trwać będzie do skończenia świata.

– Oto, pojrzyj: Magna Mater, Pantea-Wszechbogini. Regina-Królowa, Genetrix-Rodzicielka, Creatrix-Stwórczyni, Victrix-Triumfatorka, Felix-Szczęсна. Boska Panna, Virgo Caelestis Oto matka przyrody, władczyni żywiołów, astrorum Domina, odwieczny początek wszechrzeczy. [...]

– Descendet sicut pluvia in vellus. Ona zstąpi jak deszcz na trawę, jak deszcz rześisty, co nawadnia ziemię. Za dni jej zakwitnie sprawiedliwość i wielki pokój, dopóki księżyc nie zgaśnie. I panować będzie od morza do morza, od Rzeki aż po krańce ziemi. I tak będzie aż do skończenia świata, bo to ona jest Duchem (Sapkowski 2008: 512–513).

W wypowiedzi zakonnicy pojawia się bezpośrednio odniesienie do średniowiecznej herezji Duszy Świętej – radykalnej próby wprowadzenia pierwiastka kobiecego w sferę teologii i praktyki religijnej. Zwana wilhelmityzmem, łączyła się z postacią Gwileminy Czeszki, zmarłej około 1281 roku w Mediolanie, czczonej w pewnych kręgach jako ziemskie wcielenie Ducha Świętego (Pomorska 2008: 134). Jej następczynią miała być Maifreda da Pirovano. Sapkowski wyraźnie nawiązuje do Teodora Parnickiego, który kompiluje w powieści *Tylko Beatrycze* kilka myśli heretyckich (Regiewicz 2000: 122). Łączy biblijny obraz Maryi i Ducha Świętego<sup>12</sup> ze średniowiecznymi herezjami i przedchrześcijańskim kultem Wielkiej Matki, Białej Potrójnej Bogini panującej nad życiem i śmiercią. W świetle tak wyłożonej „prawdziej” reguły klasztoru, jego nazwa – „Biały Kościół” – nabiera nowego znaczenia:

Kościół w Białym Klasztorze skażony był błędami Joachima z Fiore, Budowniczych Trzeciego Kościoła i Siostrzeństwa Wolnego Ducha; opatka, zakonnice – a zapewne i konwersy – czciły Odwieczną i Potrójną Wielką Matkę, co łączyło je z ruchem adoratorów Gwileminy Czeszki jako żeńskiej inkarnacji Ducha Świętego i Maifredy da Pirovano, pierwszej gwilemickiej papieżycy. Do tego w oczywisty sposób mniszki uprawiały białą magię (Sapkowski 2008: 518).

Nieortodoksyjność klarysek nie jest tajemnicą, dlatego interesuje się nimi władza świecka i duchowna<sup>13</sup>. Na klasztor nałożone zostają suro-

<sup>12</sup> Jak pisze Magdalena Pomorska: „Gołąb w tradycji chrześcijańskiej jest symbolem m. in. Ducha Świętego. Ale gołębie poświęcano też bogini-matce i królowej niebios, w ikonografii były symbolem macierzyństwa i kobiecości” (Pomorska 2004: 135).

<sup>13</sup> Nie jest to Inkwizycja, ale reprezentujący partykularne interesy książę Jan Ziębicki i Birkart von Grelenort, zausznik biskupa wrocławskiego.



we kary: „Biskup rozwiązał konwent, klaryski rozseparowano po różnych wspólnotach, opatkę wysłano na pokutę. I tak miała szczęście. Siostrzeństwo Wolnego Ducha, begiński Trzeci Kościół, kataryzm, magia... Za to się idzie na stos” (Sapkowski 2009: 26). Można jednak zauważyć, że elitaryzm zgromadzenia, któremu przewodzi siostra księcia, a członkinie są córkami ważnych rodów śląskich, ratuje zakonnice od losu, jaki stał się udziałem wielu średniowiecznych heretyczek, między innymi masowo palonych na stosach beginiek. Podobnie jak w powieściach Elżbiety Cherezińskiej, życie zakonne, a także możliwość intelektualnego rozwoju, są zatem zarezerwowane dla przedstawicielek klas wyższych, związanych z panującymi rodami. Natomiast kobiety z innych warstw społecznych pojawiają się u Sapkowskiego po stronie heretyków – w szeregach husytów.

## Dom poprawczy za murami

Witold Jabłoński w powieści *Słowo i miecz* kreuje negatywny obraz żeńskiego klasztoru, co wynika także ze światopoglądu pisarza, związanego z rodzimowierstwem słowiańskim oraz konsekwentnie kreowanej przez niego wizji historii Polski<sup>14</sup>. Jeden z jej epizodycznych wątków dotyczy fikcyjnego pierwszego klasztoru benedyktynek na ziemiach Polan, założonego w Poznaniu. Jego księżką jest córka Chrobrego o zakonnym imieniu Pulcheria. Pojawia się tu zatem kolejne nawiązanie do związków średniowiecznego monastycyzmu żeńskiego z domem panującym i społecznymi elitami. Jednak o ile w powieściach Cherezińskiej i Sapkowskiego można zauważyć, że klasztor pozwala na realizowanie alternatywnego modelu kobiecości akceptowanego przez społeczeństwo i nie jest tylko miejscem zesłania, o tyle Jabłoński przedstawia go jako „dom poprawczy” dla nieposłusznych panien lub miejsce odsyłania córek, których nie można było wykorzystać do realizacji polityki matrymonialnej:

Nie pierwszy raz w murach poznańskiego konwentu miała się pojawić nowicjuszką, sprawiająca swemu rodowi kłopoty złym prowadzeniem. W zwykłych przypadkach ksieni zaczynała klasztorną edukację od wychłostania jawnogrzesznicy, co miało ją od razu nauczyć moresu. [...] Inne panny trafiały tutaj, gdyż rodziny nie stać było na posag lub były zbyt szpetne, by ktokolwiek je zechciał (Jabłoński 2013: 83).

<sup>14</sup> W jego twórczości ocena wielu wydarzeń z historii Polski łączy się z krytycznym obrazem chrystianizacji i jej skutków. Dlatego Bolesław Chrobry jest postacią negatywną, a powstanie Masława przedstawiono jako próbę obrony przede wszystkim rodzimej religii. Jest to interpretacja odmienna od tej zaproponowanej chociażby przez Józefa Ignacego Kraszewskiego czy Antoniego Gołubiewa.

W powyższym opisie pojawiają się nieścistości – w czasach, w których Jabłoński umieszcza akcję powieści (XI wiek), do zakonów żeńskich nie przyjmowano dziewcząt, których rodzin nie było stać na posag. Ponadto w polityce matrymonialnej wygląd kobiety był mało znaczący, jeżeli tylko jej ród posiadał odpowiednią pozycję. Jabłoński odwołuje się zatem do późniejszego, stereotypowego spojrzenia na zakon jako miejsce pobytu kobiet niezamożnych i nieatrakcyjnych. Taki kontekst pozwala mu wzmocnić negatywne obrazowanie zakonnic oraz religii, podobnie jak nawiązania do przemocy za murami klauzuli. Jej sprawczynią jest ksieni, odmalowana przez pisarza w czarnych barwach, podobnie jak jej ojciec, Bolesław. W nieatrakcyjnej fizycznie Pulcherii „powinności posłusznej córki i obowiązek przełożonej zakonu łączyły się idealnie ze szczerym uczuciem” (Jabłoński 2013: 83). Jabłoński wyostreza negatywny obraz chrześcijaństwa przez zaakcentowanie okrucieństwa bohaterki (zgodziła się na zamurowanie w murach klasztoru własnej matki, stosuje kary fizyczne wobec sióstr), którą wymuszony celibat, tłumione pożądanie żywione wobec ojca oraz wyrzuty sumienia prowadzą do szaleństwa. Przedstawienie okoliczności jej śmierci stanowi groteskowe nawiązanie do ekstazy mistycznej – Pulcheria umiera na ołtarzu ze smolną szczapą wbitą w łono. Wedle Jabłońskiego klasztor nie był dla kobiet azylem, nie dawał im możliwości wyboru drogi życia ani tym bardziej szans na intelektualny rozwój. Przedstawia go wyłącznie jako więzienie, odpowiednik domu dla obłąkanych, gdzie zdrowi pensjonariusze byli wpędzani w szaleństwo, albo jako miejsce odosobnienia osób niebezpiecznych dla władzy – taki los stał się udziałem bohaterki powieści, poganki Żywii, którą zamknięto w klasztorze, wcześniej zaś została zgwałcona przez władcę, podkreślającego w ten sposób zwycięstwo nad jej rodziną, nie chcąc uznać jego rządów (ukazanych w powieści jako tyrania). Ponadto zakonnice są prezentowane jako „kobiety, które nienawidzą kobiet” – poddane męskiej przemocy, którą następnie stosują wobec innych przedstawicielek swojej płci. Kontrastują z bohaterkami reprezentującymi rodzimą religię – pisarz wielokrotnie akcentuje więzi łączące matkę i córkę, oparte na zaufaniu i przekazywaniu wiedzy, a także mocną pozycję kobiet w świecie słowiańskim, ich niezależność i upodmiotowienie. Paradoksalnie, zakonna ścieżka umożliwia Żywii dokonanie zemsty – zmuszona do wstąpienia do zakonu, zdobyła wysoką pozycję na książęcym dworze i przyczyniła się do wyniesienia syna, bowiem została kochanką następcy Chrobrego. Stała się swoistą „szarą eminencją” i zyskała możliwość wpływania na decyzje o charakterze politycznym, realizując przy tym własne cele. Jej kariera to ironiczne spojrzenie na kariery duchownych, realizujących partykularne interesy.

## Podsumowanie

Analizowane powieści przedstawiają wielowymiarowy obraz żeńskiego życia zakonnego w polskim średniowieczu. Dla przywoływanych autorów i autorów ważny jest przede wszystkim kontekst społeczno-kulturowy, widoczny chociażby w powiązaniu klasztorów z władzą i polityką, co najsilniej podkreśla Cherezińska, kreująca najbardziej złożony obraz kobiecego monastycyzmu. Opisane przez nią zakonnice są zaangażowane w politykę, jednak stopień ich samodzielności okazuje się niewielki – pozostają podporządkowane interesom rodów, które reprezentują także za murami klasztoru. Pisarka wyraźnie uwspółcześnia średniowieczne mniszki, których „piastowskie godzinki” mogą budzić skojarzenia z kobiecymi spotkaniami we wspólnym gronie, odwołuje się także do obecnego w kulturze popularnej motywu kręgu przyjaciółek.

Wspólnotowość podkreśla również Sapkowski, opierając się na łączącym kobiety pragnieniu rozwoju intelektualnego, którego nie mogły zaspokoić na drodze oficjalnej edukacji. Nakreślona w jego powieści wizja niewieściego uniwersytetu nawiązuje do tradycji żeńskiego intelektualizmu, którą pisarz lokuje zarówno w środowiskach świeckich, jak i kościelnych, lecz przede wszystkim heretyckich. Żadnych więzi między zakonnicami nie ma natomiast w wizji Jabłońskiego – jego wczesnośredniowieczny klasztor to miejsce odosobnienia i okrutnej kary wymierzanej kobietom przez kobietę na rozkaz mężczyzny.

W przywoływanych powieściach właściwie nie istnieje tradycyjny, kultowy aspekt życia zakonnego – praktyki religijne są tu jedynie sugerowane, nieortodoksyjne lub przedstawione w karykaturalny sposób. W większym stopniu pojawiają się w prozie Cherezińskiej, u której można znaleźć sceny obłóczyn, wspólnej modlitwy bądź czuwania modlitewnego przy zmarłym biskupie lub jednej z sióstr, dominuje w nich jednak świecki charakter działalności zakonnice. Opisywany przez współczesnych autorów i autorki klasztor traci sakralny wymiar, natomiast zyskuje nowe, mniej oczywiste świeckie oblicza – ośrodka politycznego powiązanego z panującymi rodami, kobiecego uniwersytetu, siedliska herezji oraz domu poprawczego.

## Źródła cytowań

- BECHTEL, GUY (2004), *Cztery kobiety Boga: ladaczniczka, czarownica, święta, głupia gęś*, przekł. Katarzyna Pachniak, Warszawa: Wydawnictwo Dialog.
- BOGUCKA, MARIA (1998), *Białogłowa w dawnej Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- BOGUCKA, MARIA (2005), *Gorsza płeć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po wiek XXI*, Warszawa: Trio.
- CHEREZIŃSKA, ELŻBIETA (2010), *Gra w kości*, Poznań: Zysk i S-ka.
- CHEREZIŃSKA, ELŻBIETA (2012), *Korona śniegu i krwi*, Poznań: Zysk i S-ka.
- CHEREZIŃSKA, ELŻBIETA (2014), *Niewidzialna korona*, Poznań: Zysk i S-ka.
- CHEREZIŃSKA, ELŻBIETA (2017), *Płomienna korona*, Poznań: Zysk i S-ka.
- CIECHOMSKA, MARIA (1995), *Od matriarchatu do feminizmu*, Szczecin: Wydawnictwo Brama.
- CZACHOROWSKA, IRENA (1995), 'Klaryski wobec śląskiej dynastii piastowskiej' w: *Święta Klara z Asyżu: w 800-lecie urodzin : materiały z sympozjum odbytego w dniach 15-17 października 1993 roku w Wyższym Seminarium Duchownym Ojców Franciszkanów w Łodzi-Łagiewnikach*, Stanisław Celestyn Napiórkowski, Waldemar Koc (red.), Niepokalanów: Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, ss. 184–196.
- DUNIN, KINGA (2015), 'Fantomowe ciało królowej', online: <http://www.krytykapolityczna.pl/artykuly/czytaj-dalej/20140825/dunin-fantomowe-cialo-krolowej>, [dostęp 10. 07. 2016].
- GILEWSKA-DUBIS, JANINA (2007), 'Kobieta w średniowiecznej Polsce w historiografii polskiej od połowy XIX wieku do przełomu XX i XXI wieku. Zarys problemu', w: Bożena Płonka-Syroka, Janina Radziszewska, Aleksandra Szlagowska (red.), *Oczekiwania kobiet i wobec kobiet. Stereotypy i wzorce kobiecości w kulturze europejskiej i amerykańskiej*, Warszawa: Wydawnictwo DiG, ss. 205–250.
- GOŁUŃSKI, MIROSŁAW (2017), 'Powieść historyczna a kobiecość. Przypadek Elżbiety Cherezińskiej', *Prace Literaturoznawcze*: 5, ss. 181–194.
- JABŁOŃSKI, WITOLD (2013), *Słowo i miecz*, Warszawa: SuperNOWA.
- KAŁOWSKI, JULIAN (1991), 'Podział na chóry w polskich żeńskich instytucjach zakonnych', *Prawo Kanoniczne*: 34, ss. 88–101.
- LE GOFF, JACQUES (2008), *Kultura średniowiecznej Europy*, przekł. Hanna Szymańska-Grossowa, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- LEMANN, NATALIA (2008), *Epicka historiografia we współczesnej prozie polskiej*, Łódź; Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

- MICHALSKI, MACIEJ (2004), *Kobiety i świętość w żywotach trzynastowiecznych księżnych polskich*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- PAC, GRZEGORZ (2013), *Kobiety w dynastii Piastów: Rola społeczna piastowskich żon i córek do połowy XII wieku. Studium porównawcze*, Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- PERNOUD, REGINÉ (1995), *Kobieta w czasach katedr*, przekł. Iwona Badowska, Poznań-Katowice: Książnica.
- PERROT, MICHELLE (2009), *Moja historia kobiet*, przekł. Maria Szafrńska-Brand, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- POMORSKA, MAGDALENA (2008), 'Graal jako *sacrum* w powieściach Teodora Parnickiego', *Acta Universitatis Wratislaviensis. Prace Literackie*: XLVIII, ss. 129–149.
- PRZYWECKA-SAMECKA, MARIA (1996), *Z dziejów wrocławskich konwentów klarysek i urszulanek*, Wrocław: Signum.
- REGIEWICZ, ADAM (2000), 'W imię Ojca, i Syna, i... Duszyce Świętej, czyli o myśli kacerskiej w powieści Teodora Parnickiego *Tylko Beatrycze*', w: Stefan Szymburk (red.), *Inspiracje Parnickiego, materiały z konferencji historycznoliterackiej*, Katowice: Gnome, ss. 121–129.
- RYWIKOVÁ, DANIELA (2015), '„Wprowadź mnie, królu, w twe komnaty!” Kobieta duchowość monastyczna i sztuka na ziemiach czeskich późnego średniowiecza', przekł. Marketa Fucimanová, Kamila Woźniak, w: Bożena Popiołek, Agnieszka Chłosta-Sikorska, Marcin Gadocha (red.), *Kobieta i mężczyźni. Jedna przestrzeń, dwa światy*, Warszawa: Wydawnictwo DiG, ss. 227–239.
- SAPKOWSKI, ANDRZEJ (2008), *Boży bojownicy*, Warszawa: SuperNOWA.
- SAPKOWSKI, ANDRZEJ (2009), *Lux perpetua*, Warszawa: SuperNOWA.
- SARGENT, MICHAEL W. (1997), "The Annihilation of Marguerite Porete", *Viator. Medieval and Renaissance Studies*: 28, online: [https://www.academia.edu/38301432/The\\_Annihilation\\_of\\_Marguerite\\_Porete.pdf](https://www.academia.edu/38301432/The_Annihilation_of_Marguerite_Porete.pdf), [dostęp: 11.04.2017], ss. 253–279.
- SUTOWICZ, ANNA (2006), 'Fundacja klasztoru klarysek wrocławskich na tle fundacji innych placówek żeńskiego zakonu franciszkańskiego na ziemiach polskich', *Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczne*: 2, ss. 122–140.
- ŻYLIŃSKA, JADWIGA (1967), *Piastówny i żony Piastów*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.